

Slimak lądowy *Achatina fulica*

Wyhoduj własną przynętę - czyli dwa w jednym + gratisy

Nowość !?

Zainspirowany wiadomościami wędkarskimi a także doświadczeniami naszych sąsiadów zza południowej granicy postanowiłem osobiście sprawdzić co w trawie piszczy i nosi rogi a nie jest przysłowiowym diabełkiem - a może być doskonałą przynętą dla okazałego lina, klenia czy leszcza.

Oto nasz bohater: **Afrykański ślimak lądowy *Achatina fulica*** - olbrzym wśród ślimaków lądowych

W jednym z artykułów - bodajże z ub. roku wyczytałem, że nasz kolega - także z branży „moczykijów” podglądając jakiegoś starszego pana łowiącego ryby na ślimacze stopki winniczka przekonał się, że to wspinała przynęta na w/w wspomniane gatunki ryb (i nie tylko).

Wiadomo - winniczka coraz bardziej ubywa z naszych łąk i lasów więc dajmy sobie spokój z przetrzebianiem tego gatunku - niegdyś a może i do tej pory jeszcze goszczącego na francuskich stołach (i nie tylko).

Mamy natomiast do zaoferowania inny gatunek ślimaka, który doskonale zastępuje naszego rodzimego tubylca. Ten gatunek nie jest gatunkiem chronionym a i chociaż jest gatunkiem ekspansyjnym na naszym globie, to w naszym kraju nie ma szans na przetrwanie w środowisku naturalnym ze względów temperaturowych. Jedynie możliwa jest jego hodowla w warunkach domowych w tzw. terrariach.

Do tego celu wykorzystałem stare akwarium po rybkach, gdzie umieściłem w nim przedstawiciela tego gatunku. Zwierzątko zakupiłem przy okazji wyjazdu do Przerowa w Czechach, gdzie odbywają się comiesięczne giełdy ptaków (a także i zwierząt) egzotycznych.

Z wiadomości internetowych dowiedziałem się, że nie jestem jedynym hodowcą tych „maślików” w naszym kraju.

Zgodnie z „instrukcją obsługi ślimaka” przygotowałem odpowiednie podłoże z ziemi torfowej i zabezpieczyłem pokrywką wierzch akwarium. Tego zabezpieczenia należy pilnować (nawet obciążyć jakimś kamykiem) aby później nie szukać jego mieszkańca po kątach swojego domu.

Z racji niemiłego dla pań (i nie tylko) „maślactwa” umieściłem akwarium w piwnicy w pobliżu kotła CO gdzie w zimie panuje odpowiednia dla niego temperatura. Do akwarium włożyłem też

pojemnik na wodę no i oczywiście co ok. dwa lub trzy dni dokładam mu jedzonko. Pierwsze jajeczka pokazały się ok. pół roku od zakupu ślimaka ale niestety nie było wylęgu z jednej prostej przyczyny, że pierwsze zapłodnienie ślimaka (pomimo obojactwa) musi się odbyć metodą krzyżową czyli potrzebny był drugi ślimak. Drugiego również zakupiłem na giełdzie no i sprawa ruszyła. Były jajeczka i był wylęg, może nie tak liczny jak w opisach ale był. Z doświadczenia dodam jeszcze, że warto duże ślimaki po złożeniu jajeczek przełożyć do innego terrarium lub akwarium aby nie narażać później tych maleństw na staranowanie przez większe osobniki.

Dokarmiłem ten ślimaczy narybek i mogłem w końcu poświęcić kilka przedstawicieli tego gatunku dla celów eksperymentalnych.

Sukces był niezły - kilka okazałych linów, leszczy a także i dużych okoni - nie licząc konieczności obcięcia żyłki nożem, kiedy jakieś wodne monstrum chciało mi połamać wędkę dobierając się do mojego filetu ze ślimaczka.

Wracając kiedyś po nieudanych łowach przywoziłem niewykorzystane czerwone robaczki (rozmiar 4) i nie chcąc dalej być brutalem - wrzuciłem je do akwarium z ślimakami. Oczywiście te zniknęły błyskawicznie w warstwie ziemi i ślad po nich zaginął - do czasu. Zauważyłem po jakimś czasie, że akwarium jest szybko sprzątane z resztek pokarmu i ze ślimaczych odchodów a robaczków przybyło znacznie. Teraz mam dwie gatunkowo niezłe przynęty a gdzie gratis o którym wspominam ?

Gratis - to super dobra ziemia kwiatowa użyźniona przez ślimaczki i czerwone robaki oraz wspaniale wybarwione w odcieniach brązu - duże spiralne muszle.

Wracając jeszcze do spraw wędkarskich powiem, że „ślimaczyzna” dla ryb - to niczym dziczyzna dla nas ludzkich smakoszy. Możemy je rybkom podawać (na haczyku) w stanie surowym wykorzystując stopkę ślimaka (pokrojoną na mniejsze kawałki - jeśli ślimak jest duży) albo i marynowaną jak to wyczytałem z przepisu naszego specjalisty od winniczków. Achatina Fulica jak wspomniałem - ma także wspaniałą i dużą skorupkę (ze względu na znaczną wielkość jej mieszkańca), która może przyozdobić nasze mieszkanie.

Konserwacja achatiny jako przynęty na ryby polega na pokrojeniu ślimaczych stoppek i po włożeniu do słoika gdzie zalewa się je czystą wodą tak aby były nią przykryte i gotuje się je bardzo krótko (na miękko). To super przynęta na wiosenne nasiadówki, kiedy ryby są jeszcze dobrze wyposzczone.

Z doświadczenia wiem, że takie gotowane stopki nawet lepiej smakują rybkom (są miękkie) niż te surowe.

Wiele ogólników w tym opisie ale poniżej podaję podstawowe dane dotyczące hodowli (bardzo prostej).

Sporo informacji znajdziecie również w internecie pod hasłem *achatina /fulica/*. Z ciekawostek dodam jeszcze, że *achatina* jest także podawana w ekskluzywnych restauracjach jako ślimaczy przysmak a w czasie II wojny światowej stanowiła pokarm dla wygłodniałych żołnierzy walczących na kontynencie afrykańskim i południu Europy.

Taita

Informacje ogólne

Wikipedia

Achatina – rodzaj afrykańskich, roślinożernych **ślimaków** lądowych z rodziny **Achatinidae**, obejmujący największe lądowe ślimaki świata. Ich jajowata, wydłużona **muszla** osiąga rozmiary 10–20 cm (u **achatiny zwyczajnej** do 30 cm[1]), a masa ciała 0,5 kg. Jaja tych ślimaków mają wygląd i wielkość jaj ptasich (do 2,5 cm)[2]. Niektóre gatunki są zbierane w celach konsumpcyjnych, a także hodowane jako zwierzęta domowe. Pochodzą z terenów **Afryki Środkowej**, gdzie zamieszkują tereny wilgotne, bogate w bujną roślinność. Niektóre zostały rozsiedlone po strefie tropikalnej i subtropikalnej całego świata, gdzie – nie znajdując wrogów naturalnych – stały się gatunkami inwazyjnymi, wyrządzającymi dość duże szkody na terenach uprawnych[2].

Do rodzaju *Achatina* należą ślimaki, których systematyka nie jest jasna już od poziomu rzędu (*Systellommatophora*), w którym do tej pory nie jest poznany stopień pokrewieństwa między poszczególnymi rodzinami, rozróżnienie gatunków jest tym bardziej trudne. Wszystkie *Achatiny* pierwotnie zasiedlały obszar Afryki, oraz wysp wokół tego kontynentu, dziś są rozprzestrzenione wszędzie tam gdzie klimat im na to pozwala, w większości z tych miejsc nie znajdują naturalnych wrogów, i szybko stają się szkodnikami i niepożądanymi elementami środowiska. Dodatkowo ich rozprzestrzenianiu sprzyja wyjątkowa płodność, szczególnie u *A. fulica*, które potrafią znieść do 1000 jaj rocznie.

Długość życia

Przeciętnie od 3 do 5 lat, lecz zdarzały się osobniki, które przeżywały 9 lat.

Wygląd

Pod względem wyglądu mało wyróżniają się między innymi ślimakami z muszlą, z pośród krajowych mięczaków najbardziej przypominają kształtem skorupy i zarysem ciała *Błotniarkę*

stawową. Młode mają owalną skorupę, która w trakcie wzrostu staje się coraz bardziej wrzecionowata, u części gatunków owalny kształt pozostaje, zdarzają się także nietypowe formy zwane "ovo", które mimo tego, że większość osobników danego gatunku ma wrzecionowatą muszlę zachowują bardziej okrągłą formę. Skorupa dorosłego osobnika posiada od 6 do 9 zwojów, w rzadkich wypadkach jest ich 10. U wszystkich gatunków zaraz po wykluciu następuje gwałtowny wzrost, który w chwili uzyskania przez dojrzałości płciowej staje się coraz wolniejszy, jednak ślimaki rosną przez całe życie.

Aktywność

Zależna od temperatury otoczenia, nasłonecznienia i wilgotności podłoża. Gdy jest gorąco ślimaki są aktywne tylko nocą lub w czasie opadów, w chłodniejszych porach roku mogą być aktywne całą dobę. W okresie suszy, lub braku pożywienia zapadają w sen po zakopaniu się i zamknięciu wejścia do muszli wapienną płytką.

Biotop

Wilgotne tereny, szczególnie okolice zbiorników wodnych. Zamieszkują każdy biotop gdzie jest wystarczająco ciepło, wilgotno oraz mają stały dostęp do pokarmu. Warunki, w których pierwotnie zamieszkiwały w środkowej Afryce pozwoliły im na osiągnięcie tak dużych rozmiarów.

Temperatura

Optimum jest temperatura ok. 25°C jednak znoszą jej krótkotrwałe wahania (znosiły wysyłkę przy temperaturach bliskich 0°C. W wypadku przekroczenia wartości krytycznych przestają być aktywne i zapadają w sen. Terrarium nie powinno stać na bezpośrednim słońcu, najlepszym miejscem dla niego jest zacieniona, wewnętrzna część pomieszczenia z dala od okien.

Wilgotność

Powietrze ok. 80%, podłoże powinno być stale wilgotne, ale nie zalane gdyż mogło by to powodować szybkie pleśnienie pokarmu, oraz zalanie zarodków w jajach zakopanych w gruncie.

Oświetlenie

Wystarczające jest światło dzienne, nie ma potrzeby stosowania lamp ani świetlówek. Jednak jeśli ze względów estetycznych zdecydujemy się na oświetlenie powinna być to świetlówka niewielkiej mocy oddzielona od reszty terrarium tak, aby ślimaki nie mogły dostać się na jej powierzchnię i się poparzyć.

Wielkość terrarium

Zależna od wielkości i ilości zwierząt je zamieszkujących. Stado małych osobników może czuć się dobrze już w pudełku po sałatce. Dla dorosłych osobników staram się, żeby przypadało ok 10 litrów na każdego osobnika o długości muszli powyżej 10 cm.

Wystrój terrarium

Ze względu na wysoką wilgotność powietrza i podłoża oraz na duże ilości śluzu, nie są polecane terraria z OSB, najlepszym rozwiązaniem są faunaboxy, oraz terraria wykonane ze szkła, w mojej hodowli zastosowania znajdują także plastikowe pojemniki na żywność, a nawet wiadra z pokrywą z odpowiednio nawierconą wentylacją.

Najważniejszym elementem wystroju jest gruba warstwa podłoża, która może sięgać połowy wysokości terrarium, jej minimalna grubość powinna być przynajmniej równa długości muszli największego ze ślimaków. Podłoże służy im do zakopywania się w okresie niesprzyjających warunków oraz do składania jaj, cały czas musi być wilgotne, lecz nie można dopuścić do tego żeby było przesączone wodą, gdyż wtedy zarodki w składanych jajach mogą ulec utopieniu. W celach dekoracyjnych, oraz aby zwiększyć powierzchnię życiową zwierząt możemy umieścić w terrarium kamienie oraz fragmenty niepleśniejących korzeni mangrowca dostępnych w sklepach zoologicznych. Stosując je musimy pamiętać o tym, że mogą być potencjalnie niebezpieczne, jeżeli ślimak spadnie na nie. Nie ma sensu układanie dekoracji w skomplikowane ekspozycje, gdyż po kilku dniach cała zostanie ona pokryta śluzem, oraz rozrzucona w nieładzie poprzez ciągle kopiające zwierzęta. Poza tym nie stosuje roślin, które były by stale tratowane oraz zjadane przez achatyny. Pokrywa terrarium powinna być przymocowana ze względu na dużą siłę, jaką ślimaki dysponują - są w stanie odsunąć szybę przykrywającą akwarium.

Żywienie

Dieta tych ślimaków składa się wyłącznie z roślin, których zjadają ponad 500 gatunków, więc możemy je karmić praktycznie wszystkimi gatunkami warzyw i owoców, jakie są dostępne w sklepach, więc dieta zależy praktycznie od naszej fantazji, ważne jest, aby zwierzęta miały stały dostęp do świeżego pokarmu. Ja dotychczas używałem:

- **Warzywa:** ogórki, marchew, ziemniaki, kabaczki, cukinie, fasola, pomidory,
- **Owoce:** jabłka, gruszki, śliwki, winogrona, truskawki, banany
- **Liście:** winogron, mleczu, jeżyn, malin, lucerny, natka pietruszki, selera

Konieczne jest podawanie wapnia, najlepszymi i łatwo dostępnymi formami są skorupy kurzych jaj, sepia (szkielety mątw), kostki wapienne sprzedawane w sklepach zoologicznych oraz kreda szkolna, którymi po roztarciu posypujemy podawany pokarm lub podłoże w terrarium.

Nie podajemy roślin zawierających szczawiany, a w szczególności sałaty.

Poprzez łatwe wiązanie wapnia zaburzają funkcjonowanie organizmu, co może powodować wolny wzrost lub wytwarzanie słabej i łatwo pękającej skorupy. Unikamy też karm dla psów i kotów, które są zalecane w niektórych starszych opisach. Mogą one powodować nienaturalnie duże przyrosty ze względu na duży udział białka zwierzęcego, przy jednoczesnym

wyniszczeniu układu pokarmowego i zaburzeniu gospodarki makro i mikro elementów. Pokarm powinien być podawany na niewielkich spodeczkach, lub miskach, które z powodzeniem można zastąpić pokrywkami od słoików. Takie wystawianie jedzenia ułatwia sprzątanie oraz zapobiega jego zabrudzeniu.

Choroby

Leczenie i diagnozowanie chorób u ślimaków jest niemalże niemożliwe, jednakże możemy próbować. Gdy znajdziemy osobnika wykazującego jakieś zmiany na płaszczu, skorupie, lub schowanego głęboko we wnętrzu skorupy jest to jednoznaczny objawem jakiejś dolegliwości. W wypadku wszystkich chorób przydatnym elementem leczenia jest przeniesienie chorych zwierząt do izolacji w postaci sterylnej terrarium lub faunaboxu.

- **Choroby pasożytnicze** - na wolności bardzo często atakują one ślimaki, są one żywicielami różnych stadiów rozwojowych pasożytów. Możemy się ich obawiać tylko gdy mamy okazy pochodzące z odłowy lub prowadząc hodowle na podłożu zawierającym jaja lub przetrwalniki. Zwierząt z odłowy nie ma w polskich hodowlach, więc przy odpowiednim poziomie higieny lub wysterylizowaniu podłoża niebezpieczeństwo zarażenia się przez nasze ślimaki pasożytami jest niemalże równe zeru.
- **Zatrucia** - możemy ich uniknąć poprzez podawanie wyłącznie nie przyskanych oraz nie nawożonych roślin. Jeśli już się zdarzy zatrucie jedyne co możemy zrobić to usunięcie z terrarium pokarmu będącego przyczyną zatrucia i podanie nowego nie skażonego niczym. Zatrucie może nastąpić także poprzez wniknięcie chemikaliów z zewnątrz poprzez przenikalną w dużym stopniu skórę ślimaka, profilaktyką przed tym jest każdorazowe mycie rąk samą wodą przed wzięciem zwierzęcia do rąk.
- **Uszkodzenia mechaniczne** - Następują one najczęściej przy upadku lub upuszczeniu zwierzęcia z dużej wysokości na twardą powierzchnię. Najczęściej nie są one groźne i zwierze jest w stanie samo odbudować utracony fragment muszli, gdy uszkodzenie jest zbyt wielkie może wystąpić potrzeba łatania skorupy za pomocą tworzyw sztucznych, jednak jest to tylko ostateczność.

Głównym antidotum na większość z tych chorób jest uważne analizowanie tego co podajemy naszym ślimakom, oraz ostrożne obchodzenie się z nimi. Zły stan ślimaka widać najczęściej wtedy gdy jest on już w stanie agonalnym i nie ma już możliwości pomocy.

Dymorfizm płciowy

Brak, wszystkie achatyny są hermafrodytami(obojukami)

Rozmnażanie

Stosunkowo łatwe, większość gatunków jest jajorodna. Dojrzewają w wieku od 6 miesięcy do ok. 2 lat, w zależności od diety i warunków hodowli. Ich wielkość waha się wtedy od 5 do 12

cm. Dojrzałość płciową można poznać po tym, że u ślimaka po prawej stronie płaszcza, zaraz za głową pojawia się często białe wyrzuszenie, jest to organ kopulacyjny - tak zwana miłosna strzałka. W trakcie trwającej od kilku do kilkudziesięciu godzin kopulacji następuje zapłodnienie krzyżowe, dzięki któremu może nastąpić kilka następnych lęgów, często następujących w kilkumiesięcznych przerwach. Około miesiąc później w wykopanych przez zwierze komorach lęgowych, lub na powierzchni ziemi są składane owalne jaja (zależnie od gatunku od ok. 4 mm do 2 cm średnicy, z których po około dwóch tygodniach wykluwają się młode ślimaki. Gdy znajdziemy złożone jaja możemy je pozostawić w terrarium razem z dorosłymi ślimakami, lub przenieść do innego pojemnika o podobnych warunkach. W obu wypadkach prawie ze 100% jaj wykluwają się młode, jednak zaletą przeniesienia jest to, że nie trzeba wyłapywać młodych z dużej powierzchni terrarium i to, że jajka nie zostaną zjedzone przez dorosłe osobniki. Czas inkubacji jest zależny od temperatury i może się przykładowo wahać od pięciu dni przy temperaturze 29°C do prawie trzech tygodni w 20°C. Większość z pośród achatin ulega łatwemu krzyżowaniu między sobą w dużej mierze dając w pierwszym pokoleniu płodne potomstwo. Jeśli chcemy mieć kontrolę nad składaniem jaj, możemy próbować to zrobić poprzez czasowe okresy przesuszenia terrarium, po których następowałyby okresy, w których podnosimy wilgotność, co stymuluje achatiny do rozrodu. Może być to jednak niebezpieczne - w tym roku gdy zbyt długo przesuszyłem terrarium A. iredalei większość rodzących młodych była martwa. Jedyną pewną metodą na uniknięcie nadmiernego rozmnażania jest oddzielenie od siebie osobników zdolnych do rozrodu, lub gdy już dojdzie do złożenia jaj zniszczenie ich. W żadnym wypadku nie należy wypuszczać młodych ślimaków na wolność, gdyż w naszych warunkach klimatycznych nie przetrwają one zimy, a pozatym wprowadzanie obcych gatunków fauny i flory do naszych ekosystemów jest szkodliwe i prawnie zabronione.

Zimowanie

Nie zimujemy, jednak w niesprzyjających warunkach achatiny mogą zapadać w sen letni estywację.

Uwagi

Aby utrzymać czystość należy sprzątać resztki pokarmu, oraz odchody zwierząt, co 1 - 2 dni zapobiega to rozwojowi pleśni, jednocześnie przy okazji można przekopać podłoże w celu sprawdzenia czy nie ma w nim nowych jaj.

W Hodowlach większość osobników to mieszańce, lub osobniki źle oznaczone, w celu prawidłowego oznaczenia gatunku, lub podgatunku należy szukać odpowiedników swoich ślimaków w zbiorach muzealnych, których zdjęcia można znaleźć w Internecie. Młodych najczęściej nie da się rozróżnić, szanse na określenie przynależności rosną wraz z wiekiem i charakterystycznym wybarwieniem się przyrastającej muszli.

W trakcie II Wojny Światowej były rozprzestrzeniane w tropikach jako szybko odnawiające się źródło pokarmu dla żołnierzy.

Przed wzięciem ślimaka na ręce należy je umyć, aby stopa ślimaka nie miała kontaktu z solą kuchenną, ani detergentami, których resztki często przenosimy na skórze dłoni.

2024-01-10 00:01:39